Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 130 Lwów, Sobota dnia 7 Czerwca 1924 Rok XLII

PRENUMERATA: Miesięczn. we Lwowie 6,000.000 mp. (3 zł 30 gr) z dostawą do domu 6,500.000 mp (3 zł 60 gr), z przesyłką w Polsce 6,50.0000 mp (3 zł 60gr), w innych państwach 10,000000 mp (5 zł 50gr)
CENA NUMERU 250.000 marek polskich. (14 groszy)
Na dworcach kolejow. 300.000 mp. (17 gr.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. tekst. po 32 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Nowe drogi polityki francuskiej.

Programowe mowy Painlevé'go i Herriota. — Przed obaleniem Milleranda.

Paryż 5 czerwca. Painleve przemawiając w Izbie dziękował za zaufanie okazane w dokonanym wyborze na stanowisko prezydenta Izby, poczem oświadczył, że rezultaty wyborów we Francji stanowią jakby potwierdzenie wiary w przyszłość demokracji i dają nadzieję utrzymania pokoju. Mowca dodał następnie, że nikt na świecie nie może w dobrej wierze twierdzić, jakoby naród francuski pomimo swych cierpień i żałoby posiadał inne ambicje prócz zapewnienia pokoju sprawiedliwego dla siebie samego i innych narodów. **Przeklinamy gwałt i podtrzymamy zaufanie w przyszłość Ligi Narodów. Przeciwko formułom Bismarkowskim, które potępiliśmy tylokrotnie, pragnęliśmy urzeczywistnić zasady siły na usługach prawa.** Nie chodzi tu o złudzenie czy utopję sprawiedliwych żądań Francji, niema bowiem sprawiedliwości bez odszkodowań za wyrządzone krzywdy. Jeżeli po za naszemi granicami mają się znajdować stronnictwa imperjalistyczne, które troskę naszą o dobro ludzkości przypisują działalności za pomocą pogróżek — czy nie jest to pożałowania godnym błędem. Wiemy również, że rozwijają się coraz bardziej ludzkie dążenia do pokoju i wolności. Chcemy im udzielić pomocy aż do dnia gdy zdobędą nowe siły do osiągnięcia zwycięstwa. Painleve stwierdził następnie, że demokracja całego świata wita przychylnie rezultaty francuskich wyborów. Następnie mowca potępia działalność tych, którzy szerzą nienawiść do przyszłych rządów dodając, że właśnie na zaufaniu opiera się równowaga budżetu, zaś **pierwszym obowiązkiem rządu jest ochrona kredytu narodowego.** W zupełnym porządku i równowadze chcemy urzeczywistnić postulaty demokracji. Następnie Painleve wezwał Izbę, aby początkiem tej działalności był wspólny gest przebaczenia i zapomnienia i zwrócił się z apelem o współpracę wszystkich stronnictw w celu udzielenia Izbie pomocy w dokonaiu tego wielkiego i trudnego dzieła.

Paryż 5 czerwca. Przemawiając na śniadaniu wydanem przez prasę angielską, wyraził Herriot stanowczo pragnienie uzgodnienia polityki demokratycznej z **najżywotniejszemi interesami** Francji i oświadczył, że za **główne zadanie poczytywać będzie osiągniecie równowagi budżetowej.** — Jeżeli pomyśmy rozwój Francji będzie zapewniony, powiedział Herriot, wówczas **wszystkie wysiłki należy skierować ku zapewnieniu pokoju w całej Europie**, osiągając przez to rozwój i zwiększenie wpływów instytucji arbitrażowych, jak Ligę Narodów i międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze.

Paryż 5 czerwca. Prezydent Millerand rozpoczął dziś narady w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Gdyby Herriot wysuwany ogólnie jako kandydat na nowego premjera zrzekł się misji utworzenia rządu, Millerand powoła innego przewódcę parlamentarnego nowej większości. Spodziewają się tutaj, że gabinet mógłby stanąć przed parlamentem w niedzielę. Jeżeliby gabinet został obalony, wówczas Millerand wyciągnie z tego niezwłocznie konsekwencje dla siebie.

Paryż 5 czerwca. Millerand przyjął o g. 16 Doumergea, z którym rozmowa trwała 40 minut. Doumergue radził, aby misję utworzenia gabinetu powierzyć Herriotowi. O g. 17 Millerand przyjął Painlevego, który również wskazał na Herriota, jako kandydata na prezydenta ministrów. (Pat.)

Paryż 5 czerwca. Millerand wezwał do siebie Herriota. (Pat.)

Herriot nie przyjął misji utworzenia gabinetu.

Paryż. 5 czerwca. Herriot nie przyjął misji utworzenia gabinetu. (Pat.)

Paryż. 5 czerwca. Po opuszczeniu pałacu Elizejskiego Herriot udał się do gmachu Izby deputowanych, gdzie odbył konferencję z Painlevem i Blumem. (Pat.)

Epilog wielkiej tragedji.

PROCES KRAKOWSKI. — NOMINALNI OSKARZENI I ISTOTNI WINOWAJCY.

Proces krakowski, o którym teraz dużo słychać, to nietylko senzacja dziennikarska. To przedewszystkiem doniosłe zdarzenie polityczne. — W łańcuchu wydarzeń, związanych z likwidacją rządów „ósemkowych", proces i zajścia dnia 6-go listopada, zajmuje miejsce bardzo ważne. Na terenie dyplomatycznym procesy likwidacyjne już się rozegrały. Zakończyły się one przegraną państwa polskiego w doniosłej sprawie kłajpedzkiej i ogólnem obniżeniem powagi naszego imienia na arenie światowej. Na „froncie wewnętrznym" wydarzenia mogą mieć przebieg korzystniejszy dla ówczesnych sterników rządu. Jednak trudno się spodziewać, aby najbardziej ostre prowadzenie obrad przez radcę Markiewicza i najbardziej drakoński wyrok, mogły się przyczynić do wydatnego naprawienia zachwianego autorytetu państwowego.

Okazało się to zaraz po zeznaniach pierwszych z rzędu oskarzonych. Taki n. p. obywatel Pietrzyk chciał dostać się do domu robotniczego, aby dowiedzieć się, czy ma dalej strajkować. — Ponieważ zaś ulica była zamknięta kordonem policji, przeto przerwał ten kordon, wsiadając na furę z kapustą. Oto był początek rewolty, która przybrała tak tragiczne rozmiary. Niewątpliwie Pietrzyk et consortes, przerywając kordon policyjny, postąpili karygodnie. Ale w aktach oskarzenia nie znajdujemy żadnej motywacji dla niedopuszczenia robotników do ich lokalu przy ul. Dunajewskiego, ani też dla wysyłania na nich oddziałów wojskowych, kierowanych tak fatalnie, że formalna bitwa, jaką stoczyły z towarzyszami Pietrzyka, musiała się skończyć ich dotkliwą porażką. Robotnicy, wychowani w duchu praworządności, mogli być oburzeni z powodu zakazu odbycia legalnych zgromadzeń i wogóle z powodu metod, jakich się chwycili pp. Stołypinowie z Bochni i Wierzchosławic dla stłumienia strajku, który wybuchł na tle ekonomicznem.

Należy przytem pamiętać, że nędza wśród ludności istotnie przybierała rozmiary katastrofalne i ze strony rządu konieczne było bardzo umiejętne i taktowne postępowanie dla umniejszenia wzrastającego rozgoryczenia. Drażnienie mas ludowych przez gromadzenie wojska na Wawelu, obwożenie po Krakowie karabinów maszynowych i zamykanie ulic kordonami stanowiło — mówiąc bardzo oględnie — karygodną lekkomyślność.

Obecni oskarzeni „sprawcy" zajść jesiennych, to w ogromnej większości ludzie sprowokowani, albo przez tragiczny przypadek wplątani w monstrualny proces. Istotni sprawcy to p. Kucharski, odpowiedzialny za katastrofę gospodarki polskiej, która przybrała w listopadzie zeszłego roku rozmiary zatrważające. To p. Witos, który pracownikom państwowym ze zwykłą u niego brutalnością rzucił w twarz pamiętne: „róbcie co chcecie, jutro będzie gorzej". To wreszcie pp. Kiernik i Gałecki, bezpośrednio odpowiedzialni za krakowską Stołypinadę. Ci „sprawcy" nie dostaną się jednak na ławę oskarzonych, ani nawet świadectwa w sądzie składać nie będą.

Dla dywersji czynniki oficjalne, prowadzące śledztwo, starały się przeprowadzić następujące tezy: 1) że rewolta była planowo przygotowana, 2) że czynny udział w niej wziął „Związek Strzelecki", a więc ogólno-narodowa organizacja skowo-wychowawcza, kultywująca w swych szeregach ideologję Józefa Piłsudskiego. Już teraz można jednak podnieść, że ta akcja dywersyjna zawiodła na całej linji.

O ile więc chodzi o rzekome przygotowywanie rewolty, to akt oskarżenia nie przynosi literalnie żadnych danych.

Bo przecie nie można poważnie brać tego, że widziano „dwóch robotników" z karabinami i że jakieś kobiety krzyczały, że „jutro zdobędziemy Kraków". A to są jedyne dowody, jakie zebrano na to, że akcja dnia 6 listopada była sprowokowaną przez organizacje robotnicze. Gorzej jest z potwornem, możliwem tylko w naszych smutnych warunkach, oskarżeniem Związku Strzeleckiego. Okazało się, że Związek ten nie brał nawet pośredniego udziału w zajściach. Jednak dla „okrasy" aktu oskarżenia, dwóch działaczy strzeleckich pociągnięto do odpowiedzialności. Jeden z nich, ob. Rejman, wykazał swoje „alibi" w czasie starć, natomiast organizował straż porządkową dla utrzymania ładu w opuszczonem przez policję śródmieściu. Drugi, dr. Langrod, wyszedł na miasto, aby dopilnować, czy w zajściach nie biorą udziału jacy członkowie oddziałów strzeleckich. Ależ panowie endecy! Zastanówcie się nad tem, jak śmieszną jest rzeczą konstruowanie na podstawie takich faktów waszych oskarżeń i piłatowe rozdzieranie szat!

Dobrze, że ten smutny proces będziemy mieli wnet za sobą. Najwyższy czas, aby zlikwidować te wszystkie spuścizny „poprzedniego rządu" i aby nad oparami jesiennemi weszło w końcu zbawcze słońce demokracji.

Kaz.

—oo—

Tragedja zajść listopadowych przed sądem.

Przebieg procesu w Krakowie.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

PIERWSZE DNI ROZPRAWY.

Krwawe zajścia, jakie rozegrały się w listopadzie ubiegłego roku na ulicach Krakowa, znalazły się wreszcie przed trybunałem sądowym.

Rozprawa rozpoczęła się w poniedziałek 2-go czerwca. Nie będę Wam zdawał suchego sprawozdania z przebiegu rozprawy, zajmę się raczej ogólnemi wrażeniami.

WYGLĄD NA SALI PROCESU.

Oskarżeni, podzieleni na dwie grupy, zasiadają w dwóch oddzielnych rzędach: W pierwszym rzędzie siedzą oskarżeni, pozostający dotąd w więzieniu (w liczbie 20), w otoczeniu dozorców więziennych i policji, w drugim zaś oskarżeni, odpowiadający z wolnej stopy (w liczbie 38). Z prawej strony oskarżonych zasiadają przysięgli, z lewej zaś obrońcy. Za oskarżonymi znaleźli miejsce liczne przybyli dziennikarze prasy miejscowej, pozamiejscowej i przedstawiciele pism zagranicznych. Za nimi dopiero miejsce, przeznaczone dla publiczności, dopuszczonej w małej tylko liczbie z powodu szczupłości sali.

GRUPY OSKARŻONYCH.

Wśród oskarżonych zauważyć się daje silne zainteresowanie wszystkiem, co się dzieje na sali. Wszyscy pilnie przysłuchują się odczytywanym utępom aktu oskarżenia. Zwraca uwagę popularna już z czasów sądowych postać dr. Drobnera, czekającego nerwowo „dalszych wydarzeń“, dalej wydany przez Sejm sądowi poseł Stańczyk, studjujący gorliwie trzymany w ręku akt oskarżenia, dobrodusznie uśmiechnięty b. poseł Klemensiewicz, zimne twarze przywódców krakowskich robotników Hofmana i Jaroszewskiego, oraz młodziutka postać syna Ignacego Daszyńskiego. Poza kilku jeszcze przedstawicielami inteligencji, reszta oskarżonych, to przeważnie robotnicy, ubrani w codzienny szary strój.

PRZYSIĘGLI.

Przysięgli — na razie ze spokojem i bez zbytniego zainteresowania słuchają przydługich relacji aktu oskarżenia. Przeważająca część, to ludzie codziennej, żmudnej pracy zawodowej. Są tam kupcy, właściciele małych zakładów przemysłowych, dwóch urzędników bankowych i dyrektor banku.

OBROŃCY.

Obrońcy — pogodni, spokojni, gniotą się jeden przy drugim. Wśród nich poseł Lieberman, który prowadzić ma polityczną obronę oskarżonych z ramienia P. P. S. Jest wszystkich obrońców 13. Z tego trzej (dr. Szurley, dr. Zagórowski i dr. Zakrzeski) występują imieniem poszkodowanych, trzej (dr. Schönwetter, dr. Aschenbrenner i dr. Birnbaum) bronią prywatnie, nienależących do P. P. S. oskarżonych, reszta zaś obrońców związana w „socjalistyczny komitet obrońców“ broni pozostałych oskarżonych. Już w pierwszych dniach są obrońcy niezadowoleni, albowiem wstępne wnioski w sprawie niektórych formalności zostały przez trybunał odrzucone. Wytwarzają sie już na pierwsze scysje między przewodniczącym a obrońcami, są to jednak na razie nie wiele znaczące zgrzyty.

Cały drugi dzień rozprawy po załatwieniu wstępnych formalności wypełnia czytanie obszernego, z 90 stron druku złożonego, aktu oskarżenia.

ZAKRES ZARZUCONEJ WINY OSKARŻONYCH.

Z oskarżonych odpowiada 10 (między tymi dr. Drobner) za zbrodnię buntu w charakterze przywódców i podżegaczy, zagrożonej karą od 10 do 20 lat. 44 oskarżonych za zbrodnię buntu jako uczestnicy — w końcu 4 jako współwinnych, a to poseł Stańczyk, b. poseł Klemensiewicz, radcy miejscy Hofman i Jaroszewski.

PIERWSZE ZEZNANIA.

Dopiero przesłuchanie oskarżonych wnosi ożywienie do toczącego się procesu. Pierwsi zeznają oskarżeni, znajdujący sie dotąd w więzieniu śledczem. Są to przeważnie robotnicy, kilku tylko należy do inteligencji. W odpowiedziach wyczuć się daje przemęczenie, odpowiadają jednak stanowczo na pytania co do szczegółów, które pozostały w ich pamięci. Na zapytanie przewodniczącego, czy poczuwają się do winy, odpowiadają „nie!“, zasłaniając się zdenerwowaniem, które cechowało ówczesne dni oraz ciekawością, jaka ogarniała wszystkich w toku toczących się wypadków i następstw, która to ciekawość pchała ich w obręb działających.

SYLWETKI OSKARŻONYCH.

Oskarżony **Pietrzyk** — młody, 20-letni pomocnik murarski. Nie orjentuje się w politycznym układzie sił, jest — jak oświadcza — „zorganizowanym robotnikiem“. Przejeżdżała jakaś fura, Pietrzyk wskoczył, usunął woźnicę, popędził konia i przerwał kordon policji, a za nim przedarł się tłum cały. Potem chwycił karabin..., lecz zaprzecza, by strzelał. Był ciekaw i chciał sie dostać pod dom robotniczy... Tłumaczy się niezręcznie, wywołując swemi zeznaniami nawet zamieszanie; Obrońca oskarżonego chce zazznaczyć, iż Pietrzyka bito na policji i żąda zaprotokołowania tego, trybunał odmawia, gdyż to do rozprawy nie należy — co powoduje żywą wymianę zdań pomiędzy przewodniczącym a obroną.

Firecka — 20-letnia, młoda, przystojna służąca, odpowiada rezolutnie. Wypiera się wszelkiej winy. Szła (na zakupy i przez ciekawość przypatrywała się scenom pod domem robotniczym. Akt oskarżenia dodaje jednak, że podburzała tłum przeciwko policji. Firecka przypuszcza, iż dawny kochanek, chcąc się zemścić, obciąża ją zeznaniami. Prawdziwa kobieta: bardziej zajmuje się wszystkiem, co się dzieje na sali, niż swym losem.

Zając — starszy czeladnik piekarki. Bierze żywy udział w życiu zawodowem robotników. Jako taki, występował również w rozruchach. Donośnym głosem wypiera się winy, przerzucając ją na innych.

Redlich — rzeźnik, oczywiście dobrze odżywiany, jak sam zaznacza „burżuj“, nienależący do P. P. S. Człowiek o bogatej pozatem karjerze. — Legjonista, strażak i b. członek defenzywy, „miał nieszczęście“ przyczepić się do idących na patrol bojowców. Świadkowie jednak twierdzą, że Redlich prowadził bojowców.

Fuchs — starszy asystent pocztowy. Przygnębiony i zdenerwowany, odmawia zeznań, do winy nie poczuwa się.

Rejman — młody urzędnik bankowy, słuchacz praw. Członek P. P. S. i Strzelecki. Rozumnemi i logicznemi odpowiedziami zyskuje ogólne zaufanie. Omawia ogólnie zajścia, mówiąc z oburzeniem o postępowaniu premjera Witosa i min. Kiernika, „którzy niczego nie robili dla załagodzenia sytuacji“. Sam brał udział w zajściach o tyle, iż organizował po walce straż porządkową robotników na ulicach. Winy w swem postępowaniu nie widzi. Oddziałów bojowych nie organizował.

Z innych oskarżonych zwraca uwagę **Reitarow**, Rosjanin, przebywający w Polsce. Mówi źle po polsku, akcentem rosyjskim. Miał brać czynny udział w rozruchach. — Nadto **Korzeniak**, 17-letni, głupi, nieorjentujący się chłopak ze wsi. Przybył do Krakowa, by odsiedzieć karę 3-dniową za jazdę w pociągu bez biletu i natknął sie na walczących. Chwycił porzucony karabin i... wedle aktu oskarżenia — strzelał do żołnierzy. W naiwnych słowach wypiera się winy.

NIEPOROZUMIENIA MIĘDZY OBRONĄ A TRYBUNAŁEM.

Na ławie obrońców ciągłe podniecenie. Przewodniczący rozprawy, sędzia Markiewicz, zbyt rozległymi pytaniami, zadawanymi oskarżonym, oraz odrzucaniem wniosków obrony, irytuje obrońców, którzy w głośny sposób remonstrują. Są już dwie nagany trybunału dla obrońców, a dr. Woźniakowski skazany nawet został na 50 zł. grzywny. Łagodzi dopiero sytuację poseł dr. Lieberman, prosząc przewodniczącego, by nie wytwarzano atmosfery wzajemnego podrażnienia w tak ważnej sprawie. Należy się spodziewać, iż w dalszych dniach zanikną nieporozumienia.

Wł. Leediger.

A. CONAN DOYLE. 13

Noga djabła.

(Z przygód Sherlocka Holmesa).

(Z angielskiego tłóm. Ki).

(Dokończenie).

„Czy miałem się zwrócić do oficjalnej sprawiedliwości? Lecz skąd wziąłbym dowody? Sama prawda nie wystarczyłaby tutaj: czyż wiejski sąd przysięgłych uwierzyłby na słowo w taką fantastyczną historję? Powtórzę com już panu powiedział, panie Holmes: tyle lat przepędziłem poza prawem żem nauczył się słuchać tylko mego własnego prawa. Właśnie w tym wypadku miało to miejsce. Postanowiłem, że Mortimer Tregennis ulegnie temu samemu losowi, jaki zgotował drugim. Tak jest, to ja, własnemi rękami, wymierzyłem sobie sprawiedliwość.

„Powiedziałem panu wszystko, co miałem do powiedzenia. O dalszym ciągu dowiedział się pan własnymi środkami. Z adzałem się zupełnie z prawdą, że po bezsennej nocy wczesnym rankiem wyszedłem z mieszkania. Przewidując trudności w obudzeniu Mortimera, wziąłem ze sobą trochę żwiru, leżącego koło mojej bramy, tak jak pan zauważył, i rzuciłem nim w szyby sypialni. Mortimer zszedł i wpuścił mię przez okno do salonu. Powiedziałem mu w oczy o jego zbrodni i oznajmiłem mu, że przyszedłem tu jako sędzia i wykonawca sprawiedliwości. Nędznik, pod groźbą mego rewolweru, usunął się przerażony na krzesło. Zapaliłem lampę, nasypałem proszku na wierzch szkiełka, i wyszedłszy stanąłem przed oknem, gotów dotrzymać obietnicy strzelenia mu w łeb, gdyby próbował uciekać. Umarł w przeciągu pięciu minut. O, Boże! co za śmierć!... lecz był em z kamienia; nie cierpiał bardziej, niż moja ukochana cierpiała przed nim. Taka jest moja historja, panie Holmes. Ma mię pan w ręku i może pan ze mną zrobić, co się panu podoba“.

Holmes milczał przez chwilę.

— Jakie są pańskie dalsze zamiary? zapytał w końcu.

— Chciałem wyjechać i zaszyć się gdzieś w głębiach Afryki. Moje dzieło tam jest zaledwie doprowadzone do połowy.

— Niech pan zatem jedzie i czyni, co pan postanowił; co do mnie, to nie mam nic przeciwko temu.

Doktor Sterndale powstał, ukłonił się poważnie i odszedł. Holmes zapalił fajkę.

— Przyznasz chyba Watson, zwrócił się do mnie, że nikt nas nie upoważniał do wyświetlenia tej sprawy. Prowadziliśmy na własną rękę śledztwo, wyniki też pozostawimy dla siebie. Niemasz zamiaru chyba zadenuncjować Sterndale'a?.

— Oczywiście, że nie; odrzekłem.

— Ja nie kochałem nigdy Watsonie; lecz gdybym kochał, a kochaną przezemnie kobietę spotkał taki los tragiczny, kto wie? może bym postąpił tak, jak ten myśliwy na lwy, nie uznający żadnych praw. Teraz ci wytłumaczę jeszcze bieg śledztwa. Punktem wyjścia był dla mnie czerwony żwir, rzucony w okno Tregennisa: różnił się wybitnie od wszystkiego, co było w ogrodzie wikarego; uwagę na doktora Sterndale zwróciłem dopiero wtedy, gdym znalazł kupę takiego żwiru przed jego domem. Lampa, zapalona wśród białego dnia i trucizna na szkiełku tworzyły dwa ogniwa łańcucha dowodów.

„No, Watson, zostawmy tę historję i mając już wolną głowę, powróćmy do naszych badań nad djalektem cornoualle, który jest drobnym odłamem wielkiego narzecza celtyckiego“.

—oxo—

Rozprawa o zajścia krakowskie.

Kraków. 5 czerwca. Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się o godz. 10.30. Przesłuchiwano Mieczysława **Skrucha**, który w towarzystwie kilku wspólników uzbrojonych w karabiny, znalazł się na dachu kamienicy przy ul. Dunajewskiego l. 6. i stamtąd strzelał do auta pancernego. Do winy się nie przyznaje. Obw. **Służik Roman**, monter, oskarżony o usiłowane morderstwo. Akt oskarżenia zarzuca mu, że strzelał z domu przy ul. Dunajewskiego l. 6, gdzie mieści się redakcja „Gońca Krak." i że przy rozbrajaniu wojska zabrał karabin, a towarzyszy swych namawiał do zamoszenia karabinów odebranych wojsku do Domu Robotniczego. Do winy się nie przyznaje. Osk. **Marzec** również do winy nie przyznaje się, twierdząc że karabin znalazł w bramie i że nie strzelał. Osk. **Stachowicz**, obwiniony o udział w rozruchach wypiera się winy, twierdząc, że wymuszono na nim zeznania biciem.

Zeznaje Kaz. **Koprynia** murarz. obwiniony o to, że w dniu 5 listopada znosił pod Dom Robotniczy kamienie i rozdawał naboje robotnikom. Do winy nie przyznaje się. **Kulej Marjan**, pomocnik handl. obwiniony jest o udział w rozruchach z bronią w ręku. Przyznaje się, że karabin otrzymał od kogoś starszego. Nie strzelał i z bronią obchodzić się nie umie. **Kornicki** Kaz. mechanik, oskarżony o to, że w dniu krytycznym strzelał i zdobywał auto pancerne. Obwiniony oświadcza, że będąc u Firmy Aksman znalazł pod bramą karabin a widząc bojowców podejrzliwie patrzących strzelił w powietrze by nie myśleli, że jest z policji. **Turyna** Marjanślusarz, obwiniony o udział w buncie i rozruchach. Do winy się nie przyznaje. **Litowczenko** Aleksander obyw. ros. obwiniony o udział z bronią w ręku. Do winy nie poczuwa się. **Sulczewski** Tadeusz, pomocnik ślusarski, przyznał się w śledztwie sądowem i policyjnem że brał udział z bronią w ręku, rozbrajał policję i zrabował ułanowi rewolwer. Na rozkaz jakiegoś osobnika przeprowadzał rewizje w Hotelu Krakowskim, gdzie zrabował kosztowności i pieniądze. Oświadcza, że nie może dalej zeznawać, gdyż jest chory.

Na tem przerwano rozprawę do jutra. Momenty interesujące wzrosną jutro. Zeznawać będzie osk. dr. **Drobner**. (AW.)

Cała Albanja w ogniu walk.

Rzym. 5 czerwca. Z Brindizi donoszą, że pochód oddziałów nacjonalistycznych albańskich trwa dalej. Miasto Barat zostało wczoraj obsadzone przez oddziały nadciągające z południa. Rząd tirański ponownie uczynił próbę porozumienia się z powstańcami, aby powstrzymać ich pochód na Skutari, jednak propozycje te nie miały powodzenia, ponieważ postawione przez powstańców warunki uznał rząd za niemożliwe do przyjęcia. Włoski torpedowiec „Abba" patroluje wzdłuż wybrzeża albańskiego koło Wallony, Skutari i Durazzo, aby ewentualnie bronić zagrożonych interesów obywateli włoskich.

Białogród. 5 czerwca. Nincic oświadczył, że Jugosławia podtrzymuje stanowczo zasadę niezależności Albanji, jednakże nie mogłaby pozostać obojętną na wypadek interwencji zagranicznej. Z ostatich wiadomości wynika, że powstanie ogarnia całą Albanję. Powstańcy atakują Alessio. (Pat.)

Narodziny radjotelefonu w Polsce.

Warszawa. 5 czerwca. Nowa ustawa o prawie korzystania z urządzeń radjotelefonicznych i telegraf. ma wejść w życie przy końcu sierpnia. Koncesje wydawane będą tylko Tow. i instytucjom naukowym, zakładom technicznym, szkolącym personal radjotechniczny i towarzystwom eksploatującym „broadcasting" (radjotelefon-, względnie upoważnionym do rozpow. zechniania jakiejś specjalnej kategorji wiadomości (kursy giełdowe, wiadomości meteorolog.). **Osoby prywatne dla wyłącznych swoich potrzeb nie będą mogły otrzymywać pozwoleń na stacje nadawcze.**

Co do stacji odbiorczych to system będzie najwięcej zbliżony do francuskiego. **Stacja warszawska** nie będzie wykorzystywana dla broadcasting jako stacja nadawcza ani stacja odbiorcza. Tow., które zajmie się okstploatacją telefonów musi wybudować własną stację nadawczą, abonenci zaś będą mieć własne stacje odbiorcze w mieszkaniach. (AW.)

OPŁATY SĄDOWE W MAŁOPOLSCE.

Warszawa. 5 czerwca. Sejmowa komisja prawnicza wysłuchała sprawozdania podkomisji o projekcie ustawy o opłatach sądowych w Małopolsce. Komisja przyjęła cały projekt w brzmieniu uchwalonym przez podkomisję. W dyskusji wskazano na konieczność ujednostajnienia opłat sądowych na obszarze całego państwa. (Pat.)

DLACZEGO DUCHOWIEŃSTWO ZWOLNIONE JEST OD PODATKU MAJĄTKOWEGO?

Warszawa. 5 czerwca. Sejmowa Komisja skarbowa obradowała nad wnioskiem pos. Putka w sprawie naruszenia ustawy o podatku majątkowym przez zwolnienie majątków kościelnych i duchowieństwa od płacenia podatku majątkowego. Dyskusji nie ukończono. Dalszy ciąg dyskusji jutro. (Pat.)

O OBNIŻENIE OPŁAT PASZPORTOWYCH.

Warszawa. 5 czerwca. Sejmowa Komisja skarbowa rozpatrywała wniosek pos. Rosmarina w sprawie reasumpcji uchwały Komisji z dnia 6. maja br. dotyczącej opłat paszportowych. Referował pos. Rosmarin. Po dyskusji wniosek uchwalono i wybrano podkomisję, do której weszli posłowie Putek, Michalski i Rosmarin. Podkomisja ma na jutrzejszem posiedzeniu przedłożyć projekt ustawy o opłatach paszportowych. (Pat.)

GIEŁDOWE POGŁOSKI O REWOLUCJI W RUMUNJI.

Bukareszt. 5 czerwca. Po przesadnych wiadomościach w sprawie eksplozji w Bukareszcie puszczono w tych dniach pogłoskę o rzekomym wybuchu rewolucji w Rumunji. Wedle tej pogłoski gen. Averescu na czele 50.000 chłopów maszerować miał na Bukareszt. Tymczasem w całym kraju panuje najzupełniejszy spokój. Przypuszczają, że te tendencyjne wiadomości są manewrami giełdowymi. (Pat.)

ZBIORY ROLNICZE W ROSJI ZAGROŻONE.

Moskwa. 5 czerwca. Oficjalne dane „Izwiestij" i „Ekonom. Żiz." stwierdzają klęskę urodzajów na całym terenie Związku Sow. Ze wszystkich guberni Ukrainy nadchodzą niepokojące informacje o suszy i pogorszeniu się stanu zasiewów. W gub. Charkowskiej, Ekaterynosławkiej, Odeskiej i Donieckiej pojawiły się olbrzymie ilości szkodników, które opanowały z górą 3 miljony dziesięcin. Urodzaj owocowy na Ukrainie również zniknomy. Szkodniki zniszczyły częściowo plantacje buraczane, ogrody warzywne i pasieki. W gub. Kijowskiej szkodniki (t. zw. susły) opanowały uprawne pola w niebywale dużej ilości. Na dziesięcinę przypada przeciętnie 400 nor. Tendencja cen na zboże zwyżkowa. Chłopi powstrzymują się od dostawiania zboża do miasta. (AW.)

WYJAŚNIENIE WŁOSKIE WOBEC TURCJI.

Berlin. 5 czerwca. Wedle wiadomości z Konstantynopola w stosunkach turecko-włoskich nastąpiło pewne uspokojenie spowodowane wyjaśnieniem jakie poseł turecki w Rzymie otrzymał od Mussoliniego. Mussolini oświadczył, że koncentracja wojsk włoskich w okolicach Rodos nie jest skierowana przeciw Turcji. W Angorze odbyła się we środę dłuższa narada gabinetu przy udziale szefa sztabu generalnego.

Z TEATRU.

TEATR WIELKI: FRYDERYK WIELKI SZTUKA W 5 AKTACH ADOLFA NOWACZYŃSKIEGO. GOŚCINNY WYSTĘP LUDWIKA SOLSKIEGO.

Kurzem okryty, biblioteczny już dziś dramat książkowy — raczej książkowe sceny udramatyzowane — które przedłużanie się swego bytu scenicznego zawdzięczają wyłącznie Ludwikowi Solskiemu. I autor ich, Adolf Neuwert - Nowaczyński, ciekawa postać literackiego i politycznego warchoła i paszkwilisty, wiecznie atakującego, ciągle szkalującego — z jednakową zawsze pasją, pogardą, czarnowidztwem: wczoraj w nowelach, dramatach, szkicach, dowcipach, kołtunerię, zaśniedziałość, konserwatyzm, nacjonalizm; dziś w artykułach, inwektywach, persyflażach demokrację, postęp, swobodę myśli.

Nie zmienił się człowiek, nie osłabła jego istotna cecha: zdolność nienawidzenia, konieczność umniejszania, opluwania, przyczem obrotność myśli, dochodząca do małpiarstwa giętkość stylu, próbującego naśladować rzeczy dla charakteru jego niedostępne: przekonania, entuzjazm, wiedzę — wielkie mu oddają usługi. Zmieniły się przedmioty ataku. Dla Nowaczyńskiego i chwilowi sojusznicy, jak i przeciwnicy, zarówno chlebodawcy, jak ci, których kazano mu napadać, są równie godni pogardy i nienawiści: kompromis polega na tem, że sąd swój o połowie jednej świata przemilcza, by uzupełnić pełny jego obraz napaściami w następnym okresie.

W twórczości Nowaczyńskiego rysem istotnym jest fizjologiczna złość, małpia złośliwość, namiętność szkodzenia i poniżania. Niema w niej kręgosłupa przekonań, kośćca związanej z tem ściśle konstrukcji artystycznej. Nowaczyński zależny jest od swoich przeciwników: nienawidzi to, co oni kochają; zdaje się kochać (bo nie kocha niczego) to, co oni zwalczają.

We Fryderyku Wielkim genjalny, zimny, złośliwy, potworny w braku serca, tragiczny w samotności swej lodowatej na szczycie król jest dla niego postacią najbardziej pociągającą, najsilniejszą, zwycięską. Na terenie sztuki, stary Fryc zwycięża Nowaczyńskiego wbrew jego planom, w przymierzu z istotą jego wnętrza. Nowaczyński usiłuje — w sposób dosyć tani — zemścić się na Prusiech i królu za krzywdy wyrządzone Polsce — rzecz znamienna — ustami nie Polaka — wszyscy Polacy w tej sztuce są nikczemni albo słabi — ale weredyka generała saskiego. Chce — w sposób zresztą bardzo inteligentny — okazać bunt duszy niemieckiej, pragnącej swobody, światła, szczęścia, buntującej się przeciw pruskiej obroży, przeciw szaremu mundurowi, zimnej, abstrakcyjnej racji stanu. Stary generał Ziethen jest wyrazicielem tego prądu. Na próżno. Król łamie słabsze od siebie charaktery, bardziej kruche od własnej konstrukcji. Tryumfuje przy końcu sztuki jako zimny, samotny, odcięty od świata zwycięzca — wielkie przeczenie, rzucone dobru, sprawiedliwości, miłości, szczęściu.

Nowaczyński przywykł tworzyć na gorąco, po dziennikarsku, pospiesznie, w sposób zdawałoby się zaimprowizowany — ściągając zewsząd szczegóły i szczególiki nie zawsze z pierwszej ręki. Jego Fryderyk, to zrozu ramota, opowiadanie, nagromadzenie faktów i osób bez perspektywy i powietrza, bez dramatycznego pędu i natężenia. Postacie są papierowe, nici akcji i konfliktów nawiązują się i krzyżują w sposób dowolny i przypadkowy. Nowaczyński nie miał ochoty zretuszować, przefasonować swoje dzieło. Trzy pierwsze odsłony to są owoce studjów przygotowawczych, popisywanie się szczegółami, niekończąca się ekspozycja, pozbawiona zupełnie w epicko-dyktatycznej rozwiekłości dramatycznego pierwiastka. — Dzieło nie dojrzało; początek należało przesunąć poza środek a zakończenie rozszerzyć, umotywować, powiązać wewnętrznie. Bo w odsłonach 4 i 5 w kontrowersji króla z Ziethenem i synowcem — następcą tronu, są zarodki konfliktów dramatycznych. Zarodki niewyzyskane przez autora, cudownie ponad ich wartość istotną wydobyte, posągowo skrystalizowane przez Solskiego.

W trzech pierwszych odsłonach Fryderyk chodzi niejako w szlafroku, zajmuje się drobiazgami. Solski uprawdopodabnia wielkość na tle ma-

Z posiedzenia Sejmu.

Warszawa. 5 czerwca. Przyjęto w trzeciem czytaniu obie nowele do ust. o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych i do ustawy o zaopatrzeniu emerytów wraz z rezolucją wzywającą rząd do zapewnienia dodatku mieszkaniowego wdowom po inwalidach i weteranom powstań narodowych.

Przystąpiono do interpelacji pos. **Utty**. Poseł Utta odczytał treść interpelacji, która zarzuca władzom min. O. i W. R. nieprzychylne stanowisko wobec szkół niemieckich w b. zaborze rosyjskim W odpowiedzi na interpelację zabrał głos min. W. Rel. i Ośw. Publ. Miklaszewski, który stwierdził, że jakkolwiek Polska na mocy traktatu wersalskiego nie jest obowiązana do utrzymywania szkół niemieckich, to jednak w b. Kongresówce istnieje 200 szkół niemieckich, z czego wnosić można, czy słuszne są zarzuty podniesione w interpelacji.

Z kolei przystąpiono do wniosku o **wydanie posłów**. Po wysłuchaniu sprawozdawcy Komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej Izba odmówiła wydania posłów Nadera, Pawłowskiego, Kwiatkowskiego i Rosmarina.

Izba odmówiła również wydania posłów Marka. Jenielewskiego i szeregu posłów z klubu ukraińskiego.

Pos. **Prager** uzasadniał nagłość wniosku Zw. P. P. S. i Zw. P. S. L. w sprawie osądzenia trybem doraźnym przez sąd doraźny w Łodzi komunistę Engla. W głosowaniu imiennem nagłość odrzucono 182 głosami przeciw 110.

Następne posiedzenie jutro o godz. 2.30. (Pat.)

—oo—

Żółta groza owiewa flotę amerykańską.

Waszyngton. 5 czerwca. Były admirał Fiske wystosował list do sekretarza marynarki, w którym ostrzega, że stosunek 5:5:3, który ma wyrażać stosunek sił morskich Anglji, Ameryki i Japonji nie jest utrzymany. Położenie St. Zjednoczonych w razie ewentualnej wojny z Japonią byłoby ubolewania godne. **Japonja zerwała w istocie stosunki dyplomatyczne z Ameryką, a taki stan poprzedza zwyczajnie stan wojenny.** Pierwszym krokiem Japonji byłoby zajęcie przy nadarzającej się okoliczności Filipin. Filipiny Ameryce łatwo utracić, ale trudno byłoby je odzyskać, ponieważ flota amerykańska musiałaby operować o 5.000 mil od swej bazy i przepływać przez japońskie pola minowe. Okręty amerykańskie byłyby narażone na ataki samolotów i łodzi podwodnych. Ameryka byłaby zmuszona walczyć sama bez pomocy dotychczasowych aliantów. (Pat.)

NOWA ORGANIZACJA KAWALERJI.

Warszawa. 5 czerwca. W związku z nową organizacją kawalerji min. spraw wojskowych mianował dowódcami dywizji kawalerji: gen. brygady Jana Sawickiego, Juljusza Rumla, Gustawa Dreszera i Eugenjusza Slaskiego, szefem departamentu kawalerji w min. spraw wojsk. gen. brygady Aleksandra Pajewskiego, dowódcami brygady pułkowników Jana Kubina, Stefana Grabowskiego, Gwidona Patena, Mikołaja Koiszarskiego, Włodzimierza Wołkowickiego, Mieczysława Pożarskiego i Erazma Stablewskiego. (Pat.)

ANGLJA INTERWENIUJE W SPORZE POLSKO-LITEWSKIM.

Londyn. 5 czerwca. Pos. Morel interpelował rząd, czy mu wiadomo, że między Polską a Litwą ponownie wyłoniło się poważne tarcie w sprawie przyszłości Wilna grożące zerwaniem pokoju.

Ponsoby odpowiedział, że Konferencja Ambasadorów zamierza wystosować noty zarówno do rządu litewskiego jak i polskiego nalegające na konieczność utrzymania normalnych i przyjaznych stosunków między obu państwami. (Pat.)

łych rzeczy, wydobywa ją z siebie na kredyt dalszych odsłon. A w tych dopełnia obraz, dochodzi do ośrodka, z którego wychodziły promienie. Pokazuje złośliwego, upartego starca, płomień upartej woli i przenikliwego, żywotnego intellektu w kruchem ciele; czyni oczywistym — rzecz na scenie bardzo rzadka — genjusz i wielkość, których daleko sięgające plany, przechodzące ponad ludźmi i narodami, torują drogą żądzy władzy, zimnemu oschłemu patrjotyzmowi, zwącemu się tu racją stanu. A wreszcie wydobywa i bliższym nam czyni człowieka: jego zupełną samotność na świecie, potrzebę skarlałą, uczucia, które czasem przemówić chce do ludzi, zbliżyć się do nich — bezskutecznie, gdyż mówi zupełnie odmienną niż inni mową: to co jest wyrazem oczywistym jego indywidualności, potrzebą wnętrza dla innych jest złością, obłudą, podstępem, próbą naprawy. Dla jednostki etycznej niema nic nieetycznego; wszystko jest naturalne. Stygmat beznadziejny samotności i konieczności wewnętrznej, wyciśnięty jest na obliczu Fryderyka-Solskiego.

Z grających zasługują na wymienienie p. Czarnowski (Ziethen) teatralnie efektowny, stylowa i doskonale wyglądająca p. Rasińska, naturalnie i dobrze wypełniający swoje role pp. Rygier, Bielecki, Hierowski i pp. Ładosiówna i Dębicka.

Włodzimierz Jampolski.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

— **Przemówienie programowe min. Grabskiego** odłożone zostało do wtorku. (AW.)

— **Prymas dla Czechosłowacji.** Dzienniki czeskie donoszą, iż w Watykanie projektowane jest obecnie zamianowanie prymasa dla Czechosłowacji. Przypuszczalnie zostanie nim arcybiskup praski. (AW.)

Nowy szef sztabu w DOK. Lwów.

Jak już pisaliśmy, szefem sztabu OK. we Lwowie ma zostać pułk. szt. gen. **Boruta-Spiechowicz**, cieszący się we Lwowie sławą z czasów obrony miasta naszego.

W czasie tej obrony ówczesny kapitan „Boruta“, był dowódcą grupy a swojemi zarządzeniami organizacyjnemi, znanymi wypadami, prowadzeniem walki i ogólnem kierownictwem obrony — stał się faktycznym wodzem i dzięki jemu — Lwów mógł się bronić do czasu odsieczy.

Ten wybitny żołnierz-obywatel, fachowiec, znawca nowoczesnej taktyki, chlubnie odznaczony wszystkimi orderami, po ukończeniu szkoły szt. gen. i po przeszkoleniu we Francji, wraca do nas, by objąć tak odpowiedzialne stanowisko w mieście, dla utrzymania którego tyle pracy i znoju włożył. Wita go więc miasto i społeczeństwo — jako jednego z najlepszych synów!

Pamięci poległych za Ojczyznę.

UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA PAMIĄTKOWEJ TABLICY NA POLITECHNICE.

(j.) W czwartek 5 czerwca odbyła się wspaniała uroczystość na Politechnice lwowskiej ku czci wychowanów tejże uczelni, poległych w obronie Lwowa i Ojczyzny w latach 1918—1920. Senat Politechniki wraz z całem gronem profesorów i młodzieżą techniczną, pragnąc uczcić swych wychowanków i kolegów, którzy w walce o wolność i niepodległość Ojczyzny złożyli najwyższy skarb człowieka — życie, ufundowali tablicę pamiątkową z wyrytymi na niej nazwiskami 90-ciu poległych.

Uroczysta chwila odsłonięcia tablicy pamiątkowej nastąpiła po długich przygotowaniach dopiero wczoraj. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, grono profesorów Politechniki, delegaci wszystkich wyższych uczelni we Lwowie, weterani z 1863 r. itd. Z ramienia min. spraw wojsk. był obecnym gen. Osiński z województwa radca Karchezy, jako przedstawiciel miasta dr. Stahl, z wojskowych gen. Linde, gen. Thullie, pułk. Haudek i wielu innych.

Msza św. żałobna odbyła się o godz. 10 rano w kościele św. Marji Magdaleny, celebrowana przez ks. kanonika Skalskiego. Przed kościołem ustawiła się kompanja honorowa 40 pp. z orkiestrą i sztandarem pułkowym, kompanja 26 pp. ze sztandarem pierwszej załogi obrońców Lwowa. Sztandar weteranów z 1863 r. dzierżyli wychowankowie korpusu kadetów nr. 1 we Lwowie. Po skończonej mszy św. pochód ruszył do gmachu Politechniki, gdzie odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy.

Pośród licznie zebranej publiczności, tłumów młodzieży technickiej i szpalerów wojska, odbył się akt uroczysty odsłonięcia tablicy pamiątkowej poległych. Chór technicki odśpiewał kantatę „Usłysz Boże Naród woła“, poczem ks. infułat Zajchowski i rektor Politechniki Fabiański dokonali aktu odsłonięcia tablicy. W krótkich słowach nacechowanych głębokiem wzruszeniem, przemówił do zebranych rektor Fabiański, podnosząc zasługi młodzieży technickiej w okresie walk o niepodległość. W podobnym duchu wygłosił przemówienie ks. inf. Zajchowski. P. Novi przemawiając imieniem pierwszej załogi obrońców Lwowa, złożył hołd pamięci poległych i ślubowanie, że będą bronić pamięci poległych, której wyrazem jest odsłonięta tablica. Imieniem młodzieży technickiej przemówił p. Roehr. Na zakończenie uroczystości, która przeciągnęła się do godz. 12.45, chór technicki odśpiewał „Gaude mater“, poczem uczestnicy rozeszli się do domów.

Zgon ofiarnego pedagoga.

Wczoraj zmarł w tut. szpitalu śp. Stanisław Wojciechowski, prof. X. gimn. (Gmach Bernardyński) w 39 roku życia.

Zmarły był wzorem nauczyciela, najlepszym kolegą, ulubieńcem uczniów. Niezwykły takt pedagogiczny, ukochanie młodzieży, idealna wprost bezstronność i czystość charakteru były przedmiotem podziwu wśród grona, zachwytu u młodzieży. Matematyk z powołania, śp. zmarły interesował się muzyką i bezinteresownie cały swój wolny czas poświęcał uczniom, ucząc ich śpiewu. Najlepszym dowodem jego popularności była prezesura w uczniowskiej czytelni, którą piastował od szeregu lat z rzędu jako jedyny i niezastąpiony wychowawca.

Od dłuższego czasu cierpiał śp. Wojciechowski na bóle żołądkowe i mimo próśb ze strony grona i rodziny, by się podał o urlop i rozpoczął systematyczne leczenie, zmarły tłumaczył się tem, że nie może opuszczać szkoły. Niekiedy przychodził na lekcje na wpół przytomny tak że uczniowie musieli go odprowadzać do domu i kłaść przemocą do łóżka. W ostatnich czasach zaniemógł do tego stopnia, że mu iał się poddać op racji żołądka. Skutkiem rozmaitych komplikacji udało się jednak tylko kilka dni przedłużyć życie ofiarnego pedagoga.

Zmarły objął na kilka miesięcy przed śmiercią kierownictwo bursy Grunwaldzkiej, i już zapoczątkował jej reorganizację jednakże śmierć oderwała go od pracy.

Śp. zmarły zostawił żonę, która z powodu nowowydanego barbarzyńskiego rozporządzenia M. W. i O. P. została bez pensji. Śp. prof. Wojciechowski należał do t. zw. niestałych nauczycieli mimo swojej 15-letniej wiernej służby w szkole. T. N. S. W. nie zaprotestowało przeciwko temu horendalnemu rozporządzeniu, które tych nauczycieli stawia poniżej woźnych, i mimo nieskalanej służby odmawia im prawa do emerytury. Pierwszą ofiarą tego rozporządzenia będzie właśnie żona śp Wojciechowskiego.

Zbyt mało mamy nauczycieli ideowców takich, jakim był śp. Wojciechowski, by nimi w tak bezceremonialny sposób orać a ich rodziny zostawiać na łasce losu.

Mamy nadzieję, że Kuratorjum oceniając wielkie zasługi zmarłego, zaopiekuje się tą sprawą i wytłumaczy bałaganistom warszawskim całą horendalność tego nieludzkiego rozporządzenia.

Spij najzacniejszy nauczycielu i najczystsza duszo w spokoju. Uczniowie i koledzy nigdy o Tobie nie zapomną.

SZWAJCARJA—SZWECJA 1:2.

Paryż. 5 czerwca. Rozegrany dziś match piłki nożnej pomiędzy Szwajcarją a Szwecją dał wynik 2:1 (1:1) na korzyść Szwajcarii. (Pat.)

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 5 czerwca 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	733·8 mm (000·0)	733·5 mm (000·0)	731·9 mm (000·0)
Temperatura .	+ 10·4° C (+00·0)	+ 12·0° C (+ 00·0)	+ 11·2° C (+ 00·0)
Kierunek wiatru	E (—)	NE (—)	NE (—)
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	8 (0)	8 (0)	11 (—)

Temperatura najwyższa + 13·0, najniższa + 9·8.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: pochmurno, chwilami drobny deszcz.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Norberta bisk.; gr. kat. Symeona. Jutro rz. kat. Roberta b.; gr. kat. Obr. hl. ś. Joana. — Wschód słońca 3·20; zachód 7·24.

Teatr Wielki.

Piątek „Wielki Fryderyk", występ Solskiego.
Sobota „Tosca" (z pp. Korską i Mannem).
Niedziela i poniedziałek „Wielki Fryderyk", występ Solskiego.

Teatr Mały.

Piątek „Rozkosze domowego ogniska".
Sobota „Skąpiec" (występ Solskiego).

Teatr Nowości.

Piątek „Zięć kawaler".
Sobota „Mädi".
Niedziela „Królowa Montmartru".
Poniedziałek „Katja tancerka".

Teatr Bagatela.

Od niedzieli 1. czerwca ostatni program sezonu: „Tutankhamen", rewja. Bronowski — Mirski — Sławski Złotecki, — Początek o godz. 8·30 w.

Kino „APOLLO". Dziś: „Burza", dramat w 7 akt.

Kino „Kopernik". Dziś „Przygody pięknej Eweliny".

Kino „Marysienka". Dziś: „Nowy Sherlok Holmes" i „Widoki z natury".

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

Ze Lwowa.

— **Przed świętem poświęcenia sztandaru Legjonistów.** Posiedzenie wydziału Komitetu Obywatelskiego uczczenia 10-letniej rocznicy czynu legjonowego, odbyło się w środę, 4 b. m., o g. 19·30 wieczorem w lokalu Ligi kobiet. Poświęcenie sztandaru legjonistów przy współudziale wybitnych kierowników czynu legjonowego — obecnych znakomitych działaczy wojskowych i politycznych — z marszałkiem Piłsudskim na czele, odbędzie się **nieodwołalnie** w niedzielę, 29 b. m. Poświęcenia sztandaru dokona uproszony ks. biskup dr. Władysław Bandurski. Patronem sztandaru jest marszałek Piłsudski, pierwszym zaś ojcem chrzestnym Prezydent Wojciechowski, natomiast drugim gen. Sikorski.

Na uroczystość w dniu 29 b. m. złożą się: Rano o g. 7 pobudka orkiestr po ulicach miasta; o godz. 8·30 powitanie na dworcu głównym przybyłych gości; o godz. 10 Msza św. polowa na placu Marjackim, kazanie ks. biskupa Bandurskiego, poświęcenie sztandaru i uroczystość wbijania gwoździ. W południe wspólny obiad dla gości i reprezentantów.

Po południu festyn legjonowy dla szerokich mas ludowych. Wieczorem uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim, a następnie bankiet legjonowy dla zaproszonych gości i reprezentantów na 100 osób w Białej sali hotelu Krakowskiego.

W ten sposób cały dzień 29 b. m. we Lwowie będzie dniem uczczenia czynu legjonowego. W zakończeniu należy nadmienić, że dzięki artyzmowi p. Pollowej i p. Rzepeckiego, sam sztandar jest kunsztem doskonałości w wykonaniu.

— **Poświęcenie dwóch nowych Klinik we Lwowie.** We środę 4 bm. odbyło się wobec przedstawicieli władzy uniwersyt. i zaproszonych gości poświęcenie kliniki neurologicznej i kliniki chorób usznych i gardlanych, które pomieszczone zostały w odstąpionych przez wojskowość koszarach przy ul. Pijarów 6.

— **Z izby sądowej.** W sprawie tajnej organizacji komunistycznej przesłuchano w środę resztę podsądnych i odczytano zeznania niektórych świadków. Wczoraj z powodu święta gr. kat. nie było rozprawy. Dziś dalszy ciąg.

— **Groźny pożar przy ul. Wagowej.** Wczoraj około ogdz. 1 w południe skutkiem pęknięcia komina powstał groźny pożar na strychu domu kupca Polturaka przy ul. Wagowej l. 5. Z powodu wielkiej ilości rupieci i domowych gratów na strychu ogień w jednej chwili przybrał groźne rozmiary. Na miejsce pożaru przybył cały tren straży pożarnej i pod komendą naczelnika Spaczyńskiego rozpoczął akcję ratunkową. Przez dach płonącego domu przechodziła cała sieć drutów telefonicznych. Druty te przy ogromnych trudnościach udało się z narażeniem życia strażakom uchronić od zniszczenia. Po czterogodzinnej prawie pracy straż ogień zlokalizowała. Pastwą płomieni padła wisząca na strychu bielizna, rzeczy, meble lokatorów oraz część dachu. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi około 30 miljardów mk.

— **Obława policyjna.** Podczas wczorajszego dnia policja przeprowadziła w rejonie IV. komisarjatu obławę, obejmującą Lonszanówkę i cmentarz Łyczakowski. Przytrzymano jedynastu podejrzanych osobników, których celem sprawdzenia tożsamości sprowadzono na inspekcję.

— **Włamywacze w pałacu.** Do pałacu hr. Bielskiego, mieszczącego się przy ul. Kopernika l. 42, dostali się ub. nocy w niewytłumaczony sposób złodzieje i tu z pokoju jadalnego wynieśli niepostrzeżenie 3 srebrne serwisy, każdy na 24 osób. Wartość skradzionego srebra wynosi około 40 miljardów mk.

Z całej Polski.

— **Wojewoda stanisławowski** p. Jurystowski wyjechał w dniu 1 czerwca na 4-ro tygodniowy urlop.

— **Pierwszy polski kongres rolniczy** odbędzie się w Warszawie od 14 do 18 b. m. Zgłoszenia nadsyłać należy do centr. Towarz. Rolniczego w Warszawie, Kopernika 30.

— **Zjazd hygienistów polskich** odbędzie się w Warszawie od 8 do 10 b. m.

— **Pracownicy kolejowi** mieszkać będą w wagonach kolejowych w Lubieniu, Truskawcu i Skolem. Celem ułatwienia pracownikom kolejowym korzystania z zdrojowisk i miejsc klimatycznych, zarządziła lwowska dyrekcja kolejowa — podobnie jak w roku ubiegłym — ustawienie w czasie od 15 czerwca do 15 września br. kilku wagonów mieszkalnych w stacjach kolejowych Lubień Wielki, Truskawiec i Skole. Do bezpłatnego korzystania z tych mieszkań uprawnieni są wyłącznie etatowi robotnicy. Każdy wagon przeznacza się dla 2 pracowników względnie jednej rodziny. Wagony te III klasy, zaopatrzone będą w najniezbędniejsze urządzenia jednak piecyków lub maszynek do gotowania nie wolno tam wstawiać a oświetlać je wolno tylko świecami.

Prezydentowi p. Barwiczowi należy się uznanie za to ułatwienie dla pracowników kolejowych — których nie stać na opłacanie kwot miljardowych za mieszkania w zakładach kąpielowych.

— **Rozprawa przeciw b. szefowi wojsk. sądu okręg. V pułk. Izierskiemu** rozpocznie się 12 bm. w Krakowie, dokąd wyjeżdża z Warszawy osobny trybunał z ppłk. Marszalko na czele.

— **Ceny w złotych i markach.** Minister spraw wewn. wydał rozporządzenie o ujawnianiu do 1 lipca cen artykułów powszechnego użytku równolegle w markach i złotych. Niestosujący się do tego rozporządzenia karani będą grzywną do 10 tysięcy złotych lub aresztem do 3 miesięcy lub też poniosą obie kary łącznie.

— **Cena cukru.** Z Warszawy donoszą. Począwszy od dnia 4 b. m., obniżono cenę cukru we wszystkich sklepach miejskich. I tak za 1 kg. kryształu zł. 1 gr. 8 (dawniej zł. 1 gr. 9). Cena kostki utrzymana bez zmiany.

— **Zniesienie szykan podatkowych.** Min. spraw wewn. zniosło przymus przedstawiania przy staraniu się o paszport zagraniczny zaświadczeń władz skarbowych o uiszczeniu podatku.

— **Chleb w Warszawie potaniał.** Donoszą ztamtąd 4 b. m.: Wobec obniżenia cen mąki od 3 b. m., obniżone zostały od d. 4 b. m. ceny na chleb w sprzedaży hurtowej przez wielkie piekarnie parowe. Obniżone ceny przedstawiają się następująco: chleb pytlowy 50 proc. — 0·29 zł. za 1 klg; żytni 70 proc. — 0·24 zł.; żytni 95 prc. — 0·20 zł.; sitkowy 0·20 zł.; nałęczowski żytnio-pszenny na drożdżach — 0·29 zł. za 800 gramów; rodzenkowy — 0·29 zł. za 800 gramów.

Z całego świata.

— **Czesi ograniczyć chcą liczbę świąt** do 6 dni w roku. Czeskie ministerstwo spraw wewn. wypracowało projekt, który będzie tworzył podstawę rokowań z Watykanem. Ustalono tylko 6 dni świątecznych w roku a to: Nowy rok, 1 maja, 5 lipca, 6 lipca, 28 października i 25 grudnia. Natomiast odp da poniedziałek wielkanocny, poniedziałek Zielonych Świąt i drugi dzień Bożego Narodzenia (26 grudnia).

— **Katastrofa lotnicza w Czechach.** Wczoraj popoł. na polu Tachau spadł samolot należący do francusko-rumuńskiego Towarzystwa lotniczego, odbywający lot z Londynu do Pragi. Obaj pasażerowie mianowicie amerykański attache wojskowy Alladownes i pilot odnieśli rany.

— **Burza i oberwanie się chmury w Budapeszcie.** W poniedziałek 2 bm. popołudniu nastąpiło w Budapeszcie oberwanie się chmury, które trwało całą godzinę i wyrządziło w stolicy węgierskiej olbrzymie szkody. Straż ogniowa i towarzystwo ratunkowe interweniowało w 2.000 wypadkach. Woda dostała się do niżej położonych domów. Lokatorowie niektórych domów musieli uciekać na dachy. W wielu mieszkaniach zawaliły się sufity. Przez dłuższy czas nie funkcjonowało światło elektr. Tramwaje elektr. nie mogły kursować. W Budzie wiele domów zdemolowanych zostało.

— **Szarańcza** wyrządziła znaczne szkody w wielu komitata h węgierskich.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Posiedzenie wydziału Koła Zw. PSL „Wyzwolenie" i „Jedność ludowa"** we Lwowie, odbędzie się dziś, w piątek d. 6 b. m. o godz. 19·30 (7·30) wieczorem w lokalu przy ul. Ossolińskich 15 parter lewy. Obecność członków wydziału Koła konieczna!

— **Primadonna królewskiej opery bukaresztéńskiej Eugenja Łuczczarska,** znana za granicą udaje się do Warszawy na sześć gościnnych występów w tamtejszej operze. Dyrekcja lwowskich teatrów korzystając z chwilowego pobytu we Lwowie artystki, uprosiła ją o jeden występ, który odbędzie się we wtorek w „Carmen" Bizeta. Partnerem jej będzie p. Mann. Dyrekcja nie podwyższyła cen biletów. Przedsprzedaż biletów rozpocznie się w niedzielę.

— **„Dorina".** Reżyser Kuligowski od pewnego czasu pracuje z zespołem Teatru Nowości nad nową operetką, której premiery należy się spodziewać w pierwszej połowie b. m.

— **Tydzień dzieci.** W czasie od 15 do 21 bm. odbędzie się zbiórka uliczna i po lokalach pod hasłem „Tydzień dzieci" a w szczególności w niedzielę 15 b. m. i 19 bm., jako dnia Święta Bożego Ciała. Od wyniku owej zbiórki zawisłym będzie los około dwustu dziatwy osieroconej pozostającej w zakładach T. C. M. we Lwowie na pełnem wychowaniu i utrzymaniu. Zaś reszta około 3.800 głów tejże dziatwy przebywającej również na utrzymaniu i wychowaniu kosztem T. C. M. rozmieszczonych we własnych licznych ogniskach, ochronkach i ekspozyturach T. C. M. rozsianych w całej Małopolsce Wschodniej, tudzież pozostającej na wychowaniu u osób prywatnych, za których utrzymanie i wychowanie T. C. M. wraca koszta z własnych funduszów.

Chętnych do wzięcia udziału w zbiórce „Tydzień dzieci", wszelkich informacji udzieli sekretarjat w godzinach od 8 rano do 3 popołudniu w głównem biurze T. O. M. we Lwowie ul. Koralnicka 6 I p. zaś wydawanie woreczków zbiórkowych wraz z legitymacjami rozpocznie się 12 bm. od godz. 8 rano do 3 i od 5 do 7 wieczór w powyższem biurze.

— **Odczyt o Mongolji.** Staraniem komitetu budowy II-go domu techników we Lwowie odbędzie się w najbliższych dniach odczyt o Mongolji, który wygłoszonym będzie przez byłego oficera konnej azjatyckiej dywizji p. Kamila Giżyckiego. Prelegent znający dokładnie najdalsze zakątki Urjanhaju, Mongolji i Dżungarji, da w odczycie odzwierciedlenie geografji i klimatu tej krainy, jak również opowie o zwyczajach ludności, sposobie jej życia, komunikacji, handlu i myślistwie. Równocześnie opowie o klasztorach i miastach, znajdujących się starych zabytkach sztuki i kultury mongolskiej, a także o różnych gegeniach i elutuchtu i żywych Buddhach. Zakończeniem będzie opis geologiczny.

— **Posiedzenie Sekcji Zakładów prywatnych Koła lwow. T. N. S. W.** (właścicieli, kierowników i uczących) odbędzie się w sobotę dnia 7 czerwca o godz. 6.30 w sali fizyki (Gimn. I. ul. Kubali) z porządkiem obrad: 1) Umowa służbowa w zakładach prywatnych na rok 1924—5. 2) Wnioski i interpelacje.

— **Wielka Rewja zabawowa** urządzona staraniem Związku Artystów Scen Polskich Gniazdo Lwów dnia 8 czerwca b. r. w pawilonach Targów Wschodnich budzi wielkie zainteresowanie w szczególności wielki kabaret, pawilon japoński, reduta wenecka, dansing z jazzbandem, pawilon dla zabaw dziecinnych, a ponadto krakowskie wesele i zdjęcia kinowe. Urządzeniem pawilonów zajmuje się inspektor teatrów miejskich p. Stahl. Zabawy dziecinne i dansingi prowadzą baletmistrze. Faliszewski, Ciesielski i Morawski. — Orkiestry wojskowe. Początek o godz. 3-ciej pop. Wstęp trzy złote, do wszystkich pawilonów.

— **Z Towarzystwa Sztuk Pięknych** przy ul. Dzieduszyckich 1 komunikują: Z powodu licznej frekwencji wystawa rzeźb Luny Drexlerówny, miniatur Marji Chybińskiej, kompozycyj Anieli Czarnowskiej i pejsażu ze Spalato Anny Harland Zajączkowskiej będzie przedłużoną jeszcze przez Zielonej Święta t. j. do 10 bm. — Równocześnie Salon Wiosenny w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich.

—oo—

Na marginesie opłat w letniskach.

Liczba paszportów ulgowych w najbliższych dniach znacznie powiększoną zostanie. Jest to koniecznem, gdyż opłata 500 zł dla bardzo wielu osób chorych równa się uniemożliwieniu wyazdu do kąpiel. A zaznaczyć należy, że w niektórych naszych miejscowościach kuracyjnych jak n. p. w Krynicy już obecnie nie można dostać mieszkania. Cóż więc począć mają ci, którzy w celach leczniczych dla poratowania zdrowia a nieraz życia wyechać muszą do kąpiel. Przy tej sposobności pod reślić należy, że w wielu naszych zdrojowiskach i letniskach właściciele domów i will urządzając monopol żądają za mieszkania cen bajecznych. Charakterystycznem jest np. to, iż w Brzuchowicach zarząd gminny ustalił następujące olbrzymie czynsze najmu na sezon letni w br.:

I. Mieszkanie w willach: 1 pokój 300—350 zł., 1 kuchnia 200—250 zł. II. Mieszkanie w domach wiejskich: 1 pokój 100—180 zł., 1 kuchnia 50 do 80 zł. Ceny zależnie od wielkości ubikacyj.

Za umeblowanie wolno doliczyć 10 proc., za światło 5 proc., za pościel 5 proc., za obsługę 5 proc. ceny najmu. Za mieszkania wielopokojowe otrzymuje się cenę przez pomnożenie ceny jednostkowej przez ilość odnośnych ubikacji.

Dla pokoi hotelowych obowiązują ceny hotelowe w hotelach lwowskich drugiej klasy.

Skoro się zważy, iż są to pomieszkania urządzone bardzo prymitywnie, to stwierdzić należy — że ceny te są bardzo wysokie. Za pokój z kuchnią 600 zł a 25% za dodatki, czyli razem 750 zł. płacić się musi za sezon. Starostwo ogłasza wprawdzie, że przekroczenie cen powyższych będzie karane aresztem i grzywną — wiemy jednak, że groźba ta niezawsze skutkuje i że paskarze licząc na bezkarność wyzyskują w nielitościwy sposób ludność — która skutkiem tego nie może sobie pozwolić na wyjazd dla poratowania zdrowia.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 5. czerwca.

+ **Bank Gospodarstwa Krajowego** rozpoczznie swą działalność od nadzwyczajnej akcii kredytowej dla przemysłu rolniczego.

+ **Bilanse spółek akcyjnych w złotych** Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o bilansowaniu w złotych oraz określeniu w złotych kapitałów własnych spółek akcyjnych wydane zostanie w najbliższym czasie i opierać się będzie na ustawie z 11 stycznia r. b. o pełnomocnictwach. Spółki akcyjne muszą tedy dokonać inwentaryzacji bilansu otwarcia w złotych najpóźniej na dzień 1 stycznia 1925 r. Minimalny kapitał zakładowy spółki akcyjnej wynosić będzie 100.000 złotych, dla banków akcyjnych 1.000.000 złotych, dla akcyjnych zakładów ubezpieczeniowych 250.000 zł. i 500.000 zł. Jedna akcja wynosić musi najmniej 10 złotych.

+ **Powrót przemysłu łódzkiego na Targi Wschod.** Dwie największe wytwórnie tekstylne w Łodzi, zakłady Scheiblera i Grohmana i fabryka L. Geyera zamówiły miejsca na tegorocznych Targach Wschod. i przystąpiły do budowania własnych pawilonów. Łódzki przemysł tekstylny nie brał udziału w ubiegłych Targach Wsch. ani w tegorocznych Targach Poznańskich.

+ **Handel zagraniczny Litwy** w kwietniu rb. przedstawiał się w następujący sposób: wywóz 24.5 milj. litów, przywóz 22.8 milj. litów. (AW.)

GIEŁDA LWOWSKA.

Na przedgiełdzie wczorajszej były obroty w Gazach, Jaworznie, Przeworsku i Gazolinie przy kursach utrzymanych. W innych akcjach bardzo drobne transakcje, niektóre papiery zaniedbane. — Akcje kotowane również utrzymane. Obroty słabe. Papiery handlowe i arbitrażowe w zaniedbaniu. Mało zleceń kupna. Zaofiarowanie duże. — Waluty bez zmiany. Silniejszy popyt za dolarami. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 0.76. 0.76¼, 0.77; Bank Przemysłowy 0.43½, 0.42, 0.43, 0.42¼, 0.43; Browary 8.30, 8.25; Chodorów 5.45; Chybie 7, 6.75; Cegielski 0.65; Gafota 0.40; Górka 18.80; Ćmielów 0.73, Karpalit 1.35, 1.45; Niemojowski 0.75; Nitrat 0.40; Oikos 3.10, 3.15, 3.13; Parowozy 0.39, 0.38; Nafta 0.60, 0.52, 0.54, 0.53; P. T. B. 0.13; Siersza elektr. 0.57. 0.55; Siersza górn. 5.60, 5.65; Tespy 5.60, 5.55; Zieleniewski 10.75, 10.80.

Niekotowane: Gazy 14.50 14.25. 14. Gazy zachodnie 3.40, 3.45. 3.46, 3.45. 3.46. Gazociągi 0.20. 0.22. Gazolina 1.20 1.23, 1.24, 1.25. Jaworzno (25) 20, 20.25, (100) 19.50. (drobne) 24. Lesienice 2.20. 2.18. Olkusz 0.45. Przeworsk (okaz.) 195, (imien.) 145, 142, 140. Węglówki 0.03 i pół. Bank Ziemian 0.09. Brugger 0.64.

* * *

Obroty prywatne po za giełdą były wczoraj ożywione.

Dolar amerykański 9.435 do 9.410 tys.; dolar kanadyj. 8.900 do 9 milj.; korony czeskie 272 do 275 tys.; Leje 46.000 do 46.500 tys.; franki franc. 530 do 535 tys.; franki szwajc. 1.630 do 1.650 tys., funty szterl. 40 do 41 milionów.

Złoto: 20 kor. austr. 38½ do 39 milj.; 20 frank. 37 do 37½ milj.; 20 mark. 45½ do 46 milj.; 10 rubli 48 do 48½ milionów.

Srebro: korony austr. 700 do 720 tys.; 5 kor. austr 3½ do 3.600 tys.; guldeny austr. 1.750 do 1.800 tys.; ruble 3.200 do 3.300 tys.; kopiejki za rubel 1.300 do 1.400 tysięcy.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 19.—. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 11.10. Żyto małopolskie 65/66 9.75. Jęczmień małopol. browarniany 11.25. Jęczmień małopolski pastewny 9.50. Owies małopolski 44/45 ex 1923 12.—.*) (Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.) *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,40, Komercyjny 0,20, Zw. Sp. Zarobkowych 0,00, Powsz. Kred. 0,12. Tohan 0,40, Pharma 1,20, Impex 0,00, Rolniczy 0,32, Ćmielów 0,80, Zieleniewski 10,90, Cegielski 0,70, Parowozy 0,41, Trzeb. żelazo 0,81, Górka 19,50, Siersza górn. 5,55, Siersza elektr 0,36, Tepege 3,10, Nafta 0,55, Pokucie 0,52, Krakus 1,10, Chodorów 5,25, Strug 1,25, Niemojowski 0.00, Piaseccy 1,50, Jaworzno (25) 20, 75, dr 00, Chybie 7,15, Lokomotywy 0,00, Len 0,00, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,00, Węglówki 0,00, Oikos 0,00, Nobel 1,45. Gazy wsch. 00,00, Gazy zachodnie 3,75, Kapelusze 0,14, Zegluga 0,00, Trzebinia mydło 0,00, Tendencja słaba. (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 5,50, B. dla Handlu i przem. 1,50, B. Kredytowy warsz. 0,00, B. Handlowy warsz. 6,50, Przemysł. Polskich 0,20, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 3,40, B. Przemysł. Lwów 0,41, B. Zw. Sp. Zarob. 3,75, B. Zachodni 2,00, B. Zw. Ziemian 0,30, Cerata 0,34, Tespy 5,00, Kijewski 0,24, Puls 0,40, Wilt 0,00, Elektryczność 1,35, Pol. tow. elektr. 0,25, Chodorów 5,00, Czersk 0,65, Częstocice 2,60, Grodzisk 1,45, Michałów 0,64, Cukier 4,00, Węgiel 4,65, Pol. Nafta 0,60 Brugger 0,00, Nobel 1,32, Cegielski 0,65, Modrzejów III 6,15, V 6,25, Norblin 0,67, Ostrowieckie 7,40, Parowozy 0,37, Pocisk 1,80, Rohn 0,50, 0,00, Starachowice 2,78, Ursus 1,55, Zieleniewski 10,50, Zawiercie 30,50, Żyrardów 31,00, Borkowski 1,27, Syndykat Rol. 0,00. Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 0,85, Haberbusch 5,15, Klucze 0,00, Siła Światło 0,63, Firley 0,55, Łazy 0,15, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00, Lilpop dr. 0,00, Belcol 0,00, Hurt 0.00, Jabłkowscy 0,20, Transp. i Żegluga 0,21, Filtzner 0,00, Rudzki dr. 1,42, 0,00, Konopie 0 50, Strem 14,75, Zgierz 2,40, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein 0,30, Korek 0,00, Tepege 3,25, Ostrowiec 0,00, Spirytus 1,60. Zach. tow. 0,00, Wysoka 0,00. Tendencja niejednolita.

(A. W).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 111, 10-111, 65. Złoty 111, 75-112, 53. N. Jork 5, 8080-5, 8370. Londyn 25,00 Paryż 28,73, 28. 87 Szwajcarja 000, 00-000, 00, Holandja 000, 00-000. (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 130	Lwów 5 czerwca	Warszawa 5 czerwca	Zurych 5 czerwca
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	109,00
1 funt ang.	—	22·50	24·54
100 frs franc.	—	25·88	28 43¾
100 fr. szwaj.	—	00 00	100·00
100 frc. belg.	—	22·61	24 70
100 K czesk.	—·—	15·32	16·60
100 K węg.	—	—·—	0 0075
100 K austr.	—	7·31	0 79,95
100 M niem.	—	00000	0·130
1 Dolar am.	—	5·18½	5·69
100 Lir wł.	0·00—0·00	22 62	24·50
100 Lei rum.	00·00	0 00	2·31
100 guld. hol.	—	000·00	212·50
100 K norw.	—	—·—	77 00
100 K duńsk.	—	— —	95·75
100 K szw.	—	000·00	150·50
Hiszpanja	—		00·00
Belgrad			6·70
Pożycz. złota		7·50	
Poż. dolar.		0·00	
Bony złote		0·70	
Miljonówka		0 50	
		(AW)	(AW)

—oo—

Przeglądowa wystawa polskiego przemysłu artystycznego przed wystawą paryską.

(Odezwa).

Zarząd T-wa „Zdobnictwo Polskie" w ścisłem porozumieniu z polskim komitetem międzynarodowej wystawy nowoczesnych sztuk dekoracyjnych w Paryżu w 1925 r. organizuje w Warszawie w grudniu rb. Wielką Wystawę Polskiego przemysłu artystycznego.

Powyższa wystawa byłaby generalnym przeglądem prac z całego kraju i konkretnym materjałem, z którego nastąpi wybór okazów, mających być wysłanymi na wystawę paryską.

Zwracamy się do wszystkich artystów firm wytwórczych i osób pracujących w polskim przemyśle artystycznym z apelem, aby w przeglądzie tym wzięli udział. Dzieli nas bowiem czas krótki od terminu wystawy w Paryżu — kwiecień 1925 r.

Komitet wystawy paryskiej pragnąc ułatwić wykonanie eksponatów na wystawę przeglądową w Warszawie, proponuje przedwstępną kwalifikację projektów na przedmioty, które na wyżej wymienioną wystawę mają być wykonane. Kto zechciałby mieć takowe wcześniej ocenione przez Komisje rozpoznawcze, komitetu wystawy paryskiej, zechce rysunki i wzory nadsyłać przez czerwiec pod adresem: Komitet wykonawczy wystawy paryskiej — Warszawa Tamka l. 1.

Przed otwarciem wystawy Przeglądowej w Warszawie Komisje Kwalifikacyjne oceniać będą wszystkie nadesłane prace, zarówno i te których projekty poprzednio nie były przedstawione Komitetowi.

Zarząd T-wa „Zdobnictwo Polskie" komunikuje, iż regulaminy i deklaracje wystawy przeglądowej w najbliższym czasie będą rozesłane, gdyby jednak wskutek adresu pominięto kogoś z zainteresowanych, druki wystawowe otrzymać będzie można w biurze delegata rządu polskiego na wystawę paryską u p. J. Warchałowskiego, Kraków, Smoleńska 8 w sekretarjacie Komitetu wystawy paryskiej u p. C. Młodzianowskiego, Warszawa, Tamka l. 1 i w Towarzystwie „Zdobnictwo Polskie" u p. N. Bobrowny, Warszawa, Szczygla 1 między godz. 4—5, gdzie stale udzielane będą wszelkie informacje w sprawie wystawy przeglądowej.

Ulgi kąpielowe dla urzędników państwowych.

Polskie Stowarzyszenie Złotego Krzyża z siedzibą we Lwowie, obejmujące urzędników państwowych całej Polski, uruchomiło w ostatnich dniach własne **Sanatorjum dla piersiowo chorych** urzędników państwowych (i ich rodzin) w Supraślu koło Białegostoku. Do zakładu tego, położonego w suchej lesistej okolicy, składającego się z kilku budynków mieszkalnych i gospodarczych, będą przyjmowani za minimalną opłatą urzędnicy państwowi (członkowie Stowarzyszenia Złotego Krzyża) w pierwszych okresach choroby i zagrożeni gruźlicą. Chorzy będą pod opieką stałego lekarza zakładowego, specjalisty w chorobach płucnych, b. asystenta prof. Ant. Gluzińskiego. O bliższe warunki i informacje należy się zwracać do „Kierownictwa Sanatorjum Złotego Krzyża dla piersiowo chorych w Supraślu koło Białegostoku" (poczta i apteka w miejscu). Do zgłoszenia o umieszczenie w zakładzie należy dołączyć świadectwo lekarskie stwierdzające okres choroby, czy chory gorączkuje i czy jest w stanie zaraźliwym, czy niezaraźliwym, dalej legitymację członka Stowarzyszenia i znaczek pocztowy na odpowiedź.

* * *

Członkowie Stowarzyszenia Złotego Krzyża korzystają (za okazaniem legitymacji członka, ważnej na bieżący rok) z następujących ulg i ułatwień w zdrojowiskach krajowych:

1. W zakładzie inhalacyjno-solankowo-kąpielowym w Delatynie 50 proc. zniżka kąpielowa i 50 proc. zniżka taksy lekarskiej.

2. W zakładzie kąpielowym w Iwoniczu: w I. i III. sezonie kąpielowym (do 20 czerwca i od 20 sierpnia) 25 proc. zniżka kąpieli I. klasy, a 33 proc. II. klasy, także dla rodziny członka. W II. sezonie od 20 czerwca do 20 sierpnia u-dziela zakład zniżki kąpiel. tylko w wyjątkowych wypadkach.

3. W zakładzie kąpielowym w Lubieniu: 50 proc. zniżki cen kąpie i j dynie siarczanych dla członków bez rodzin.

4. W zakładzie leczniczym Nałęczów: 25 proc. zniżka cen kąpieli i środków leczniczych.

5. W uzdrowisku Ojców (dla chorych nerwowo): 25 proc. od wszelkich zabiegów leczniczych i kąpieli (informacji należy zasięgać w zakładzie leczniczym „Goplana").

6. W lecznicy dla piersiowo chorych w Smukale (pod Bydgoszczą): 25 proc. zniżka zasadniczej taksy dziennej (obecnie 3 zł.). Przyjęcie następuje za poprzedniem nadesłaniem świadectwa lekarskiego i legitymacji członka Stowarzyszenia Złotego Krzyża).

7. W zakładzie kąpielowym w Swoszowicach: w I. i III. sezonie (do 30 czerwca i od 1 września) 30 proc. zniżka cen kąpieli w kabinach I. i II. klasy, w II. sezonie (od 1/7 do 31/8) 20 proc. zniżka kąpieli.

8. W Zakopanem: uwolnienie od opłaty taksy klimatycznej (urzędnicy od V. stopnia służb. płacą połowę taksy klimatycznej).

9. W zakładzie Żegiestów-Zdrój: w I. sezonie 25 proc., a w III. sezonie 20 proc. zniżka cen mieszkań, kąpieli i taksy zdrojowej.

Ulgi kąpielowe w państwowych zakładach zdrojowych są objęte całokształtem organizacji państw. pomocy lekarskiej dla urzędników.

Taksę kuracyjną w Krynicy, Busku i Ciechocinku opłacają urzędnicy państwowi i ich rodziny w wysokości 25 proc. od ceny obowiązującej.

* * *

Uzyskane ew. w dalszym ciągu ulgi i udogodnienia kąpielowe zostaną dodatkowo podane do wiadomości członków.

Członkowie zgłaszający się do Stowarzyszenia o informacje, zechcą dołączyć na odpowiedź zaadresowaną już kartkę pocztową lub kopertę z naklejonym znaczkiem pocztowym.

* * *

W najbliższym czasie przystępuje Stowarzyszenie Złotego Krzyża do budowy własnego „Domu zdrowia" w przecudnej górskiej lesistej miejscowości Muszyna nad Popradem, koło Krynicy. Dom ten, dużych rozmiarów (na 150 łóżek) z własnym dwuhektarowym ogrodem, własnemi łazienkami, słonecznemi werandami, terasami i własną zdrową kuchnią, będzie wymarzonem miejscem wypoczynkowem dla strudzonych ciężką pracą urzędników państwowych i ich rodzin i miejscem gdzie wątłe, niedokrewne dzieci urzędników, zwłaszcza dzieci wielkich miast, oddychając znakomitem górskiem powietrzem i mając obfity i zdrowy wikt rychło odzyskiwać będą pełne swe zdrowie. Dla dzieci urządzać się będzie t. zw. kolonje wakacyjne. Mieszkańcy Domu zdrowia w Muszynie korzystać będą mogli z krynickich kąpieli i urządzeń leczniczych bez narażania się na wysokie koszta pobytu w samej Krynicy.

Urzędnicy (emeryci) państwowi, którzy pospieszą z pomocą zamierzeniu Stowarzyszenia przez wpłatę $^1/_2$% miesięcznych poborów przez jeden rok, będą mieli pierwszeństwo w umieszczeniu w Domu zdrowia.

Wpłaty na budowę „Domu zdrowia" w Muszynie i wkładki członków (obecnie rocznie 1 zł 20 gr.) można przesyłać do Sekretarjatu Polskiego Stowarzyszenia Złotego krzyża (Lwów, plac św. Ducha 1) zapomocą blankietów nadawczych PKO nr. 143.468. Blankiety nadawcze są do nabycia w każdym urzędzie pocztowym.

Sport.

Makkabi (Berno) — Pogoń. Jedną z najsilniejszych drużyn żydowskich na kontynencie gości w Zielone Świątki LKS. „Pogoń" i rozegra z nią w dniach 8 i 9 bm. zawody. Pogoń wystąpi w swym reprezentacyjnym składzie z Wackiem i Baczem, którzy wrócili z Olimpjady w dniu 5 bm. Przedsprzedaż biletów codziennie od godziny 10 do 1 i od 4 do 7 w lokalu klubu Zyblikiewicza 17.

Z życia klubu tennisowego we Lwowie. W sobotę dnia 7 bm. o godz. 16.30 i w niedzielę dnia 8 b. m. o godz. 10 odbędą się rozgrywki klasyfikacyjne graczy I klasy. W programie interesujące rozgrywki w grze pojedynczej i podwójnej panów oraz w grze podwójnej panów i pań (double mixte). Wstęp 1 złoty.

Zawody konne. W niedzielę 8 czerwca odbędą się zawody konne 14 p. ul. Jazłowieckich na własnym torze obok rogatki Łyczakowskiej, na rzecz Czerw. Krzyża, odłożone z zeszłej niedzieli z powodu deszczu. Początek o godz. 3 popoł. Ceny biletów po 1 i 2 zł., loża na 5 osób 15 zł. Program zupełnie nowy, na który złożą się konkurs ciężki, bieg, woltyżerka i dzinkana ułańska.

Budowa wszechpolskiego stadionu. W środę dnia 4 czerwca br. pod przewodnictwem wicemarszałka sejmu Osieckiego udało się kilku posłów sejmowych członków sejmowego międzyklubowego komitetu sportowego na fort Szczęśliwicki pod Warszawą, celem rozpatrzenia się w terenie, na którem planowane jest założenie wszechpolskiego stadjonu sportowego.

Komisja stwierdziła, iż fort Szczęśliwicki nadaje się szczególnie dobrze pod budowę wspomnianego stadjonu. W środku fortu może być wybudowana bieżnia o obwodzie 500 metrów. Przypuszczalny kosztorys wszystkich robót, związanych z budową stadjonu wynosić będzie 400.000 złotych.

Zawody Ameryka—Polska dnia 10 bm. Warszawski Okręgowy Związek piłki nożnej otrzymał dziś depeszę z Paryża od prezesa Polskiego Zw. Piłki Nożnej, że termin zawodów międzypaństwowych piłki nożnej pomiędzy Ameryka i Polską został przesunięty z dnia 12 bm. na dzień 10 bm. Zawody odbędą się w parku Sobieskiego o g. 5 popoł. Zgłoszenia o bilety należy nadsyłać najpóźniej do dnia 8 bm. na ręce skarbnika p. Landau (Koszykowa 51 m. 16).

(i.) **Polscy kolarze w Paryżu.** Kilka już tygodni bawią nasi kolarze na treningu w Paryżu. W ostatnich dniach powrócił do Polski mistrz Stankiewicz. W Paryżu pozostali Stef. Garley i Łazarski wszyscy z sekcji kolarskiej K. S. Cracovia. W dniu 5 maja startowali jeźdzcy polscy w biegu klasycznym na 500 mtr. Pierwszy do mety przybył Łazarski. W biegu na 200 mtr. Łazarski uzyskał wspaniały czas 12 sek. i 3/5, gorszy o 2/5 sek. od rekordu światowego Mischarda. Dnia 25 maja w Handicapie Łazarski przychodzi za mistrzem świata Mischardem na pół długości roweru, bijąc Gounotha i Grega.

Viktoria Žižkov—Slavoj VIII 2:0 (1:0).

Czechoslovan Kosirze—Meteor Vinihrady 4:2 (2:2). Nuselsky S. K.—Meteor VIII 8:1 (4:1). Viktoria Vinohrady—Praga VII 3:1 (3:1).

D. F. C. Praga przeciw lipskiemu Verein für Bewegungsspiele (zawody odbyły się w Lipsku) 4:2 (1:2).

Amerykanin Osborne pobił światowy rekord skoku wzwyż, osiągając 2.037. Dotychczasowy rekord ustanowiony przez Beesona w r. 1914 wynosił 2.014 mtr.

Dookoła Olimpjady.

(j) **Wylosowane rozgrywki do półfinału.** Do półfinału staną drużyny: Dnia 5. czerwca **Szwecja-Szwajcarja**. 6. czerwca **Uruguay-Holandja.**

Dotychczasowe wyniki zwycięzców dopuszczonych do półfinału.

Szwecja przeciw — Belgji 8:1. — Egiptowi 5:0. **Szwajcarja** przeciw — Litwie 9:0, — Czechosłowacji 1:0 (pełny wynik 2.1), — Włochom 2:1. **Uruguay** przeciw — Jugosławji 7:0, Stanom Zjednoczonym 3:0, — Francji 5:1. — **Holandja** przeciw — Rumunji 6:0, — Irlandji 2:1.

Hibernians (drużyna zawodowa Szkocji) — **Rapid (Wiedeń)** 3:1 (2:0). Wiedeń 3. czerwca. Hibernians grał o wiele lepiej niż przeciwko Amatorom, odniósł przeto zasłużone zwycięstwo.

Vasas (Budapeszt) w Zagrzebiu (Jugosławja) poniósł klęskę od tamtejszej Concordji 4:1 (2:0).

(j) **Światowe lekkoatletyczne rekordy w Ameryce.** W Jowacity i Annabov w dniu 31. maja br. ustanowiono dwa nowe rekordy światowe. W biegu na 200 metrów uzyskał Wilson czas 21·1 sek W biegu na 400 mtr. z płotkami Riley uzyskał czas rekordowy 52·1 sek.

(j) **Przeciwnik wiedeński Carpentiera-Townley** został pobity w Paryżu przez Paulino „knockout'em" w pierwszym starciu.

Posady i prace.

Manikurzystki poszukuje nowy zakład fryzjerski przy ul. Kopernika 7. Zapewnionych 70% targu.

Różne.

Zawiadomienie.

Poznaj siebie! Kim jesteś? Kim być możesz? Charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. SZYLLERA-SZKOLNIKA, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, n tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu 3 złotych. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń, pocztowe itp., wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoką. Osobiście przyjmuje 12—7 popoł. Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Szkolnika zaszczycone chwalebnymi protokołami naukowych towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. 6392

Adres: Warszawa, Psychografolog, Szyller-Szkolnik, Piękna 25, pokój 18. — Telefon 506-09.

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany pianina harmonje. Kaim i Syn Lwów, Kopernika 16. Telefon 20-45 6257

Odroczenie zademonstrowania zdobycia ZIMNEJ WODY w Rogóźnie.

Zawiadamiamy, że zademonstrowanie zdobycia **Zimnej Wody w Rogóźnie**, które miało odbyć się d. 9. czerwca br. zostaje odroczone na skutek prośby ludności Rogóźna, do drugiej połowy września br. ponieważ masowe zgłaszania się uczestników na tą uroczystość, ze względu na szczupły wolny teren, może przynieść szkody ziemiopłodom. Z poważaniem: **KOMITET.** 6480

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.